

Perfect, WSZYSTKO MA SWÓJ CZAS

A gdy przyjdzie mój czas
Gdy pokryje mnie rdza
Usiądź przy mnie tuż tuż
Bym mógł z tobą być sam

Usiądź blisko o dłoń
Narwij słów jak żonkili
I opowiedz nasz film
Bym go przeżyć mógł znów

Mów o drodze we mgle
Kiedy wciągał mnie piach
Gdy nie miałem już sił
By się odbić od dna

Mów o chwili sprzed lat
Gdy podałaś mi rękę
I podniosłem swój cień
By przy twoim mógł stać

Wszystko ma swój czas
I przychodzi kres na kres
Gdybym kiedyś odszedł stąd
Nie obrażaj się na śmierć

Tararam tararam tararararam...

A przy przyjdzie mój czas
Gdy pokryje mnie rdza
Musisz wierzyć, że znów
Pobiegniemy nad staw

Czekaj na jakiś znak
Bądź cierpliwa jak papier
Ja wyblagam wśród chmur
Bym tu czasem mógł wpaść

Wszystko ma swój czas
I przychodzi kres na kres
Gdybym kiedyś odszedł stąd
Nie obrażaj się na śmierć

Wszystko ma swój czas
I przychodzi kres na kres
Gdybym kiedyś odszedł stąd
Nie obrażaj się na śmierć

Tararam tararam tararararam...